

# KURJER WARSZAWSKI

Środa. 27 Listopada. Rok 1857.  
9 Grudnia.

N<sup>o</sup> 324.

Dziś, ŚŚ. Walerji i Leokadij P.  
Jutro, N. MARYI P. Loretańskiej.

Wczorajszy dzień, w którym według Kalendarza dawnego przypadało Święto Orderu Sgo JERZEGO, uczczony był przez wszystkich wojskowych Kawalerów tegoż Orderu, i ozdobionych medalami. Jakoż na dziedzińcu zamkowym odbyła została porada w obec JO. Xięcia *Gorzakowa* NAMIESTNIKA Królestwa, otoczonego świetnym orszakiem wojskowym. Liczba składających te szeregi Kawalerów, wyniosła 275; z tych Jenerałów Broni 3ch, Jenerałów-Lejtnantów 20; Jenerałów-Majorów 10; Sztab-Oficerów 19; Ober-Oficerów i Urzędników rangowych 26; niższych stopni 197. Po przedelowaniu wojska przed JO. Xięciem *Gorzakow*, cały orszak udał się do Kaplicy Zamkowej, gdzie odprawione zostało stosowne Nabożeństwo. Po skończeniu Nabożeństwa, wszyscy udali się do sali tak zwanej pod Blachą, i przyjęli udział w wydanej tamże ztejokolizności uczcie. Obecny na takowej JO. Xięciem *Gorzakow*, NAMIESTNIK Królestwa, Główny Dowodzący Armją Iszą, wznosił toast na cześć NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. Następnie J. X. Mość spełnił zdrowie wszystkich Kawalerów, ozdobionych zaszczytnymi znakami, a na który ciż odpowiedzieli toastem za pomyślność Dostojnego Xięcia.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ nadać raczył brylantowe oznaki Orderu Sgo ALEXANDRA *Newskiego*, Panu *Blume*, Królewsko-Duńskiemu Tajnemu Radcy Konferencji.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ mianować raczył Kawalerem Orderu Stej ANNY kl: Iej z Koroną CESARSKĄ, Jenerała-Lejtnanta *Karpowa*, Attamana Pochodnego Pułków Kozackich Dońskich przy Armji Iszej.

Uzupełniając poprzednie doniesienie nasze o bytności NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA w ALEXANDRYŃSKIM Instytucie Wychowania Pańien, i zadowoleniu ICH CESARSKICH MOŚCI z znalezionej w tym zakładzie porządku, dodajemy, że NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA MARYA ALEXANDROWNA, po powrocie do stolicy, NAJMIEOŚCIWIEJ raczyła w dowód SWEGO zadowolenia, udarować Przełożoną tegoż Instytutu JW. Zenejdę *de Grotten*, kosztowną broszą.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIEOŚCIWIEJ dozwolić raczył, przebywającym za granicą wychodźcom Polskim: Michałowi *Rippol*, Gustawowi *Kurczewskiemu*, Janowi-Alexemu *Barcińskiemu*, Antoniemu *Wojcieszkiemu*, Janowi *Kozłowskiemu*, Janowi *Bielińskiemu* i Ryszardowi *Marcinkowskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15go (27) Maja 1856 roku.

Rada Państwa, w Departamencie Prawodawczym i na Zgromadzeniu Ogólnem, zgodnie z przedstawieniem Ministra Spraw Wewnętrznych, uchwaliła: w uzupełnieniu artykułu 65 Ustawy o służbie z wyboru Szlachty (Układu Praw, tom III), postanowić, że wyłożone w tym artykule prawo być wybieranym na urzędy, służące oso-

dom ze Szlachty, posiadającym w Petersburgu i Moskwie domy, rozciągnięte zostaje na osoby stanu szlacheckiego, posiadające domy w mieście Kijowie, w takich razach, kiedy pomienione domy są ocenione, prawnym porządkiem, nie mniej jak na 15,000 rs.

Rada Szczegółowa Szpitala Sgo WALENTEGO w Kutnie zawiadamia, że na dochód tegoż Szpitala dane będą dwa bale w dniach: 17 i 31 Stycznia r. p. — Za Prezydującego w Radzie, Eugeniusz *Lempicki*.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy, zawiadamia szanownych Członków Towarzystwa, iż wieczór muzyczny, który d. 12 b. m. miał być dany, do dalszego czasu odłożonym został.

JO. Xiężna Zofja *Golicyn*, Małżonka Jenerała Piechoty, przyjechała z Petersburga.

Po Karolu *Hildebrandt*, bezdzietnie i beztestamentowo w Warszawie dnia 25go Marca (6 Kwietnia) 1855 r. zmarłym, pozostał spadek składający się z summy rs. 1,003 kop: 44, w Kassie Depozytowej Warszawskiej będący. Ponieważ do spadku tego nikt się dotąd nie zgłosił, w zastosowaniu się przeto do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30go Stycznia (11 Lutego) 1842 roku, wzywa się niewiadomych spadkobierców, ażeby w ciągu 6ciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, z prawami swemi, jakie do pomienionego spadku mieć sądzą, zgłosili się i wylegitymowali, gdyż po upływie powyższego przeciągu czasu, rzeczony spadek na rzecz Skarbu Królestwa przysądzony zostanie.

W dniu 28 z. m., w Parafji *Kłwów*, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Antoniego *Jabłońskiego*. Dziedzica dóbr Przybyszowy w Powiecie Opoczyńskim Gubernaji Radomskiej położonych; z Panną Magdaleną *Rogojską*, Córką ś. p. Piotra *Rogojskiego*, b. Pułkownika b. Wojsk Polskich.

Cudzoziemiec Samuel *Middleton*, otrzymał od Ministerstwa Skarbu w Cesarstwie, 6cio-letni przywilej, na wynaleziony przez niego sposób wyrabiania, za pomocą umysłnych form i machin, tak obowią skórzanego bez szwów, jako i innych przedmiotów skórzanych z jednej sztuki, jako pochew, worków, futerałów, etc.

Z powodu zaszłej przeszkody, próba z Oratorjum (Haydena), *Cztery pory roku*, dzisiaj miejsca mieć nie może. O dniu zaś i godzinie przyszłej próby, szanowni Amatorowie i Amatorki, uwiadomieni zostaną.

Znany magazyn wyrobów rękawicznich P. Samuela *Ziferblat*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. *Elsnera* pod Nrem 476b, zaopatrzył się na nadchodzące Święta, we wszelkie wyroby tego rodzaju, jako to: rękawiczki, krawaty, i t. d., tak z własnej fabryki, jako i z zagranicznych pochodzące. W ostatniej swej wycieczce do Paryża i celniejszych miast w Niemczech, P. *Ziferblat* pozawiazywał stosunki z najslawniejszymi fabrykantami, a przytem ustanowiwszy ceny dość umiarkowane, ma nadzieję zadowolenia zupełnego tych wszystkich, którzy się doń zgłoszą.



**Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.**—Henryk Sauter, Majster tokarski, xiegami ludności stałej pod Nr 2472 objęty, nateraz w St. Petersburgu przebywający, stara się o powrócenie go do praw poddanego Wirtemberskiego. Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa więc osoby prawną pretensję do tegoż Henryka Sauter mające, ażeby w celu objawienia takowej, zgłosili się do Sekcji Paszportowej w tymże zarządzie.

**Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra,** wezwał P. Jana Konopliną, Kupca z Cesarstwa przybyłego, tudzież P. Józefa Grudzińskiego, Rzeźbiarza, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych zamieszkań wskazali.

**Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra,** wezwał Zofję Raczynską, Wdowę po Wójcie Gminy Rządowej; tudzież P. Małgorzatę Fegl, Guwernantkę, poddaną francuzką, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazały.

**Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra,** wezwał starozakonną Gitle z Fursztenbergów, 1<sup>o</sup> voto Rochman, 2do Klauzenbergową, która wydaliwszy się z Warszawy bez wymeldowania, niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegła za granicę do męża swego, który także jako zbiegły ma się znajdować w mieście Hull w Anglii, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosiła się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldowała, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodeksu kar głównych i poprawczych.

**Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra,** wezwał Leokadję z Mroczkowskich Adamowicz, wdowę, mieszkankę Powiatu Lidzkiego; tudzież Teofilę Trojanowską, wdowę po podoficerze, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub Numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

Trybunał Handlowy w Warszawie na posiedzeniu z d. 22go Października (3 Listopada) r. b., upadłość Henocha i Fajbusia Librachów Braci, właścicieli fabryki korbów i sukna w mieście Zgierzu exystującej, ogłosił; Komisarzem upadłości Sędziego Hempla, a Kuratorem Patrona Flamma mianował; osoby upadłych Librachów przez osadzenie ich w areszcie za długi, zabezpieczyć rozkazał.

W Radomiu przejeżdżający mechanik Karol Lick, okazywał w namiocie własnym na placu przed Kościołem XX. Bernardynów, poruszające się figury z wosku, wielkości naturalnej. Było ich 3 oddziały: pierwszy *Wieczera Pańska*, drugi *Góra Oliwna* a trzeci *Pożegnanie PANA JEZUSA z MARYĄ Matką swoją*. Przed namiotem za sztyl wystawiono dziecko i odźwiernego który dzwonił dla zwoływania widzów. Wielu z pokorą i westchnieniami przy muzyce pozytywu słuchało opowiadania historii figur, przytem za szeregół uważaliśmy że *Judasza* przedstawiono z czarnemi włosami. W Radomiu także towarzystwo artystów pod dyrekcją Henryka Krosso swoje przedstawienia ma dopiero rozpocząć od pierwszych dni Grudnia, gdyż sala resursowa zajęta była na wieczory z tańcami przed-Adwentowe; z tego powodu niemożna było dla widzów urządzić teatru, który Budowniczy budował, a do którego Malarz dekoracje

malował; to objaśnienie służy korespondentowi z Radomia piszącemu do Gazety.

Onegdaj, w dalszym ciągu ciągnięcia 5tej klasy 90tej loterii klassycznej, głównejsze wygrane padły jak następuje: po rs. 200. na Nra: 7.302, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Goldberga* w Gąbinie; na Nr 8,849, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Dembirskiej* w Łodzi; na Nr 12,195, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Mährenlendera* i *Jesiotra* w Warszawie, i na Nr 18,607, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Nelkena* w Warszawie. Po rs. 100, na Nra: 124, <sup>1</sup>/<sub>1</sub>, w Kantorze Głównym; na Nr 599, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Feigenbauma* w Warszawie; na Nr 1,316, <sup>2</sup>/<sub>2</sub>, u *Behrendsa* w Warszawie; na Nr 4,102, <sup>2</sup>/<sub>2</sub>, w Kantorze Głównym; na Nr 5,380, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Kempińskiego* w Wieluniu; na Nr 6,447, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Elechnowicza* w Łowiczu; na Nr 8,388, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Rothberga* w Warszawie; na Nr 8,946, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Horowitza* w Lublinie; na Nr 9,454, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Maliniaka* w Warszawie; na Nr 9,580, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Alex: Gwartowskiego* w Warszawie; na Nr 9,849, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 10,796, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Horowitza* w Lublinie; na Nr 11,686, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Nusbauma* w Warszawie; na Nr 11,891, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Józ: Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 12,492, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Goldmanna* w Zakroczymiu; na Nr 12,813, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Mährenlendera* i *Jesiotra* w Warszawie, i na Nr 15,366, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Maliniaka* w Warszawie. Resztę wygranych, objaśnia dołączająca się przy niniejszem tabelka. Tabela ta dołączana bywa do każdego exemplarza *Kurjera*, aby służyć mogła dla wszystkich bez wyjątku Prenumeratorów tego pisma.

W xiegarńi S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej, są do nabycia następujące nowe dzieła: *Tęcza*, zbiór poezji 1 tom, rs. 1 k. 20. *Renata*, powieść przez Jana Zacharjasiewicza, 1 tom, rs. 1 k. 50. *Filip II*, tragedia w 5ciu aktach oryginalnie wierszem napisana przez Fran: *Jakubowskiego* 1 tom, k. 60. *Dusze odrodzone*, powieść z francuzkiego P. Mery przez W. O., 1 tom, kop: 30.

Myślą niektórzy, że znane likiery Bordeaux, mogą być tylko dobre, gdy są sprowadzone prosto z Bordeaux, i dla tego za takie wysoko płać. Lecz są także likiery w składzie Zareckim przy ulicy Daniłowiczowskiej N<sup>o</sup> 617, a tak dobre jak tamte, ponieważ sposoby robienia tychże, nabyte zostały przez tęż fabrykę, i mają tę zaletę, że butelka kosztuje rs. 1 kop: 20.

(A. n.) W Nrze 315 *Kurjera* zamieszczony jest literalnie, literacki artykuł, bo o literach L. i F., zredagowany przez jakąś trzecią literę piszącą umiejącą na żądanie L.— F. zaś uważa za swoją powinność artykuł ten własnoręcznie zmodyfikować w następujący sposób: W tych dniach miała nastąpić ważna umowa między L. i F.— F. poradzwszy się rozmaitych liter z dużego i małego abecadła, dla zapobieżenia groźnym sobie skutkom, i nie wierząc aby L. sprawdził mniemanej uczciwości słowa, umowy nie zawarł.— Jak one litery przepowiedziały, tak się i stało; L. sprawdził i w tym razie opinie całego abecadła o sobie, albowiem lubo już zawarł taką samą umowę z B., a zatem żadnej straty nie poniósł, kupił jednak stępel za kop: 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i takowy kazawszy zapisać, posłał go F. przez woźnego pod tytułem *pozewu*.— F. takowem postępowaniem L. przekonany, jakiego unikał smutnego losu, i kontent, że się nie dał złowić, ofiarował rsr. 100 dla biednych; zaś za zdaniem godnej szacunku i nieposzlakowanej uczciwości osoby, zostawił L. dyspozycję podziału, ażeby też i L. choć raz



w życiu jałmużnę rozdzielił, a wyczytaliśmy z *Kurjera*, że przynajmniej w połowie tej duchowej pociechy doznał. — Przez pomieniony artykuł jeszcze bardziej przekonany o OPATRZNOŚCI BOŻEJ nad sobą, złożyłem w Redakcji *Kurjera* rsr. 20, dla wszelkich liter pod różnemi Nrami zamieszkających, dla których *Kurjer* często litościwie serca wyzwa, i życze, iżby L. z własnych funduszy, ten postępek naśladował. L. F. — Kwota powyższa rozdzieloną została stosownie do życzeń podającego, jak następuje: dla wdowy *Ostr.* rs. 3; dla *Sza.* rs. 3; dla *J. Kak.* rs. 3; dla *Kep.* rs. 3; dla *Z. Wolskiej* rs. 3; dla biednej wdowy *F. Tur.* rs. 2, i dla dwóch siostr staruszek *K. B.* pod Nrem 112, rs. 3.

Ziarno zbożowe północne, mniej obfitujące aniżeli ziarno południowe w istotę pożywną, jaką jest buljon roślinny (gluten), a natomiast posiadające większy stosunek krochmalu, najprzód nastęrczyło chemji przemysłowej, dziś już rozwiązane zadanie, odłączania od ziarna zbożowego krochmalu jako pierwiastku niepożywnego ułatwiającego tylko trawienie. Wyroby zbożowe, przez oddzielanie krochmalu, mogą być doprowadzone do najwyższego stopnia posilności, mogą być równie posilne, jak buljon zwierzęcy, ser, jajko it. p. — Nazasadzie rozdzielania części składowych ziarna zbożowego, została już założoną w Warszawie fabryka makaronów, krochmalu i octu, jednocześnie z ziarna otrzymywanych, pod firmą *Ruskievicz i Spółka*, która to fabryka, jedyna w swoim rodzaju, dla swej użyteczności, udarowana została przywilejem. Makarony zagraniczne do nas sprowadzane jako wprost z ręki wyrabiane, mają daleko więcej w swym składzie krochmalu, aniżeli buljonu roślinnego; makaron krajowy, o którym mowa, zawiera przeciwnie więcej buljonu roślinnego, aniżeli krochmalu, jest więc posilniejszym, czyli przy tożsamości ceny, bez porównania tańszym. Makaron zpatentowanej krajowej fabryki, różni się od innych: formą zewnętrzną, naturalnym żółtawo-mlecznym kolorem i przezroczystością jako od krochmalu prawie zupełnie uwolniony. O ile kolor makaronu zbliża się do żółto-sinawego przy przezroczystości, o tyle makaron jest wyższym co do gatunku, chociaż mniej pozornym, w każdym razie po ugotowaniu przybiera wysoką białosć, nie zabieliwszy płynu w którym się ugotował. Krochmal rzeczony fabryki jest naturalnie czystym, gdyż oddzielanie go od ziarna odbywa się w przeciągu kilku godzin, bez fermentacji, i bez odczynników chemicznych, różni się zaś od krochmalu fabrykacji zwyczajnej tem, że jest bez smaku, gdy tamten jest mocno kwaśny. Wyrabianie octu niczem się nie różni od fabrykacji zwyczajnej, jest tylko spożytkowaniem cukru w ziarnie istniejącego. Wkrótce otworzoną będzie cząstkowa sprzedaż wspomnianych wyrobów, w sklepie wychodzącym na plac Żelaznej-Bramy przy rogu ulic Plasier i Przechodniej.

Dwanaście jeleni (dwa samce stare, jeden młody i 9 łań) ujęte zostały w Zwierzyńcu Królewskim w Poczdamie i wysłane w darze do Zwierzyńca Cesarskiego w Gacyno. Te zwierzęta odbyły drogę koleją żelazną do Szczecina, a ztąd statkiem parowym. Nazajutrz po ich przeniesieniu na okręt jadły i piły przechadzając się przytem w miejscu przeznaczonem dla nich. Znieśli bez szkody pierwszą nawałnicę która trwała godzin 38 i zachowali

się spokojnie, ale w czasie drugiej nader gwałtownej, 18 godzin trwającej, dwa jelenie, jeden młody, drugi stary, zdechły. Dziesięć pozostałych, po 10 dniowej żegludze i pomimo gwałtownych wstrząszeń okrętu, dostały się szczęśliwie do Petersburga i zaraz do Gacyna przeniesione zostały.

W sprawozdaniu naszym o posiedzeniu centralnem Warszawskiego Tow: Dobr., wspomnieliśmy o Domu Przytułku dla Niemowląt, który, dzięki pomysłowi jednej z Opiekunek i Jej zakładowemu funduszowi, a mianowicie, Hrabinie Ermancji *Uruskiej*, już przyszedł do skutku, i wkrótce otwarty zostanie. Jest to jeden więcej z licznych oddziałów tej Instytucji, jakie Towarzystwo Dobroczynności, dla dobra ogółu rozwija i bierze pod swoją opiekę. Celem tego zakładu, będzie przychodzenie w pomoc biednym kobietom, które zmuszone pracować na chleb, zostawszy matkami, nie mogą oddawać się zarobkowi, z powodu karmienia przez nich dzieci. Owóż każda z takich matek, opatrzona w odpowiednie kwalifikacje, a nadewszystko Opiekunów Cyrkułowych, udając się na zarobek, będzie mogła dziecię swoją na cały dzień pozostawić w zakładzie, w którym toż dziecię będzie karmione, a następnie za nadejściem wieczoru, czyli po powrocie matki z roboty, oddane tejże. Zakład ten pomieszczony zostanie przy ulicy Jerozolimskiej, i dotąd posiada już dziesięć łóżeczek, czyli miejsce na 10 niemowląt. Po otworzeniu takowego, Publiczność będzie go mogła przez czas niejaki odwiedzać, i przekonać się o urządzeniu jego pod każdym szczegółem.

W upłynionym tygodniu, sprawozdano do Warszawy, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czt: 4,099, pszenicy czt: 5,411, jęczmienia czt: 3,033, owsa czt: 4,179, grochu czt: 1,147, gryki cztw: 377, kaszy jęczmiennej cztw: 586, maki żytniej razowej czt: 307, maki pszennej pyłkowej cz: 822, kartofli cz: 4,222, siana fur 2,868, słomy fur 533.

Xiegarnia i skład nót muzycznych G. Gebethner i Spółki, przy ulicy Krakow-Przedm: № 415, w pałacu St: Hr: *Potockiego*, otrzymała następujące nowości literackie: *Kazania Niedzielne, Święteczne i przygodne*, oraz allokucje X. Ignacego *Hołowińskiego*; na papierze lepszym rs. 3; na ordynarnym rs. 2. *Głos Pasterza*, albo Mowy poufale Proboszcza do swych Parafjan, na wszystkie Niedziele Roku, przez X. *Regnis*, przełożone z francuzkiego przez X. *Pawła Rzewuskiego*; 2 tomy, rs. 3 kop: 30. *Poszukiwania do Historji Rolnictwa Krajowego*, przez *Edmunda Stawiskiego*, rs. 1 kop: 50. *O Rolnictwie i Ekonomji wiejskiej we Francji, Belgji, Hollandji i Szwajcarji*, *Henryka Kolman*, przełożył *Stanisław Zdzitowiecki*; rs. 1 kop: 50.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 32 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 13, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 13; wypuszczono na wolność bez dozoru 6; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 36, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 22.

Skład nut muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał z Lipska swym nakładem wydane *Nocturne*, ofiarowane Pannie *Celinie Bórcekiej*, przez R. *Mończyńskiego*, dzieło 1 tom, k. 45; tamże nabyć można ulubioną polkę *Strausa* „Etwas kleines”, k. 15.



Z powodu rocznicy śmierci ś. p. Józefa z Skrzyńskich *Radoszewskiej*, jutro o godzinie 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odprawiać się będzie, za spokój Jej duszy, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Ś. p. Antoni *Gierowski*, Obywatel, przeżywszy lat 57, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej słabości, dnia 7go b. m. zakończył życie. Pozostała Córka wraz z Zięciem i Wnukami, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, jutro, o godz: 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

Michał *Pfannhauzer*, Obywatel miasta Warszawy, po ciężkiej słabości, przeżywszy lat 58, w dniu 6 Grudnia zszedł z tego świata. Pograżona w żalu Żona wraz z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na exportację zwłok, z domu własnego, przy ulicy Granicznej Nr 967, w dniu dzisiejszym o godzinie 2giej z południa, na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

W dniu wczorajszym pochowane zostały na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Antoniego *Sulikowskiego*, Oficjalisty Poczтового, lat 62 mającego.

(A. n.) Po kilkoletoiej ciężkiej słabości, w dniu 23 Października r. b. w wieku lat 32, rozstała się z tym światem w m. Siedlcach, żona Starszego Assystenta Kontroli Skarbowej w Siedlcach, Praxeda z Krykentów *Barchwitz*. W smutku pozostały Mąż wraz z swą Matką i trojgiem małoletnimi Dziećmi, wynurza swe szczere podziękowanie wszystkim tym osobom, którzy zwłoki zmarłej, na miejsce wiecznego spoczynku, odprowadzić raczyli.

Byliśmy ciekawi usłyszeć *niespodziankę* przez Pana *Brauna* zapowiedzianą, i przekonaliśmy się, że oczekiwanie Publiczności zeszłej Soboty, salon w *Dolinie Szwajcarskiej* zapełniającej, płonem nie było, jakoż P. *Braun*, nad zakres dzieł programem objętych, urządził po raz pierwszy śpiewy choralne, przez wszystkie osoby w skład orkiestry wchodzące, wykonane, które ze względu tak swej oryginalności, jakoteż przyjemnego efektu, grzmiącemi oklaskami przyjęto. Śpiewy te w skutek ogólnego życzenia, podczas dzisiejszego muzycznego wieczoru, w *Dolinie* o godzinie 6tej rozpocząć się mającego, powtórzone zostaną, a na wieczorze tym, między innemi utworami znakomitych Kompozytorów, odegraną również będzie wielka Symfonia *Beethovena* C moll, i ulubione Pot-pourri: *Podróż po Europie*. Tyle więc urozmaicony wieczór, niewątpliwie liczne grono sprowadzi słuchaczy.

W miesiącu Styczniu należy się spodziewać przybycia do Warszawy, Artystek siostr *Nerudów*.

W dniu zaonegdajszym rano, w domu № 2857, dwoje małoletnich dzieci wyrobnika, Jan lat 6 i Stefania rok życia mająca, pozostawione w domu bez dozoru, skutkiem zapalenia się pościeli w kolebce od palącej się lampki i powstałego stąd dymu, tak szkodliwie zachorowały, iż onegdaj, pomimo ratunku, życie zakończyły.

W pracowniach tutejszych PP. Artystów, zajęto się nowemi utworami, które wysłane będą na wystawę Krakowską. O ile nam już wiadomo, prace swoje prześle PP.: Jul: *Kossak*; Fr: *Kostrzewski*, obraz olejny przed-

stawiający polowanie na dziką; Tyt: *Maleszewski*, Wiare; A. *Brodowski*; a także i Rzeźbiarz-Artysta *Święcki*, który dostarczy na tę wystawę połowę posagu naturalnej wielkości *Mickiewicza*. Jako zaś odpowiednie do tego, tenże Artysta zamierza wykonać w podobnym guście i wielkości, popiersie *Szopena*.

Pomiędzy ciekawemi artykułami zamieszczonemi w kalendarzu P. J. *Ungra*, wydanym na rok 1858, godzien jest uwagi jeden, p. n.: *Kalendarz historyczny m. Warszawy*, ułożony na każdy dzień całego roku, z wypadków, zdarzeń lub wspomnień, jakie kiedykolwiek się tu stały, przez F. M. *Sobieszczańskiego*, Historyografa Warszawy. I tak, na onegdajszy np. dzień, to jest na 7my Grudnia, przypało ciekawe wspomnienie, które podobno arcy-właściwie mogłoby po dwóch wiekach, być dziś powtórzone. Wspomnieniem tem jest, iż Magistrat dnia 7go Grudnia 1633. wydał uchwałę powstrzymującą zbytki w strojach. Musiał, jak widać, ówczesny Magistrat być jasnowidzącym, i szkoda tylko, że skutku swych uchwał na jakie 200 lat nie zapewnili.

Na wczorajszy koncert Pani *Teinzman*, zebrano się daleko liczniej jak poprzednio, i z daleko większem zadowoleniem przyjmowano grę tej Artystki, obsypując ją ciągłemi oklaskami. W podobny sposób przyjęto śpiew Panny *Hejne*, i grę na skrzypcach Pana *Szletyńskiego* (niewidomego), którego już dawno nie mieliśmy sposobności słyszeć. Całym koncertem dyrygował Pan *Peschke*, i obecni miłośnicy muzyki z zadowoleniem opuścili salę, tak wszystkie sztuki dokładnie wykonane zostały.

Przy nadchodzącej kolendzie, należy nam wspomnieć, iż książka pod tytułem: *Kilka słów do mojego Syna*, stosownym i pożytecznym może być prezentem dla synów w wiek młodzieńczy wstępujących.

Ważną wiadomość donoszą z Wrocławia: Ów słynny *blauer-Montag*, dzień próżniawcy, pijatyki i bałamuctwa, zniesiony tam został. Moda ta warta naśladowania i u nas.

Henryk *Wieniawski*, dawszy dwa koncerty w Wrocławiu, udał się do Bremy i Hamburga.

(Art: nad:) Pewnego dnia zaszedłem na herbatę pod Nr 550, w domu W. L. *Naimskiego*, przy ulicy Długiej, na 1sze piętro o godz: 7ej wieczorem do kawiarni; tam usłyszałem duet na skrzypce i fortepjan; lecz nie mogąc się wydziwić dokładności wykonania, oraz tak obszernemu i pięknie urządzoneму lokelowi, zmuszony jestem pomimo ustnego podziękowania, złożyć właścicielom jeszcze drugie, przez niniejsze podanie, a to dla tego, aby miejsce to wskazać innym amatorom muzyki, spiesznej usługi i wybornej herbaty. — Przejeżdzny. L. K.

Donosimy szanownym lubownikom muzyki, że z powodów ważnych a nieprzewidzianych, *zabawa muzyczna*, w Nowej Arkadji, poświęcona na wyłączną korzyść Ig: *Dobrzyńskiego*, do dnia jutrzejszego odłożoną została.

Zawsze obfitujący w najrozliczniejsze zabawki dla dzieci skład P. Gotliba *Laskiego*, przy ulicy Senatorskiej, obecnie szczególniej zaopatrzył się z powodu Świąt nadchodzących i kolendy. Świeże zatem transporta zabawek tak Paryzkich jako i Lipskich, pomiędzy którymi wszystko się znajduje, już nadeszły. Kto więc za-



pragnie co wybrać, niech rzuci okiem na te kosmoramy, poljoramy i dioramy, latarki magiczne nowego fasonu, fontanny, kuchnie angielskie i inne; zwierzęta biegające, sklepy już z towarami, przybory rycerskie, balony różne, gry wszelkie, domy do rozbierania i łamigłówki, rakiety i wolanty. W pudełkach zaś, gospodarstwa blaszane, drewniane, meble, polowania, owczarnie, miasta, wsie, narzędzia stolarskie, wojska różnych narodów, lalki ubrane w różnych wielkościach, fuzje z bagnietami do kapiszonów, pałasze, lance, kaszkiety; słowem jest tam wszystko, co tylko malcom może się podobać, a na co z taką niecierpliwością oczekują gwiazdki.

Na Nalewkach, wprost ogrodu Krasińskich, przystąpiono do wystawienia szopy, w której okazywany będzie ów olbrzymiej wielkości wół, znany pod nazwą *Moli*; a który w tych dniach już sprowadzony został do Warszawy.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Trzy wizyty*, Pani *Ziemińska*, PP. *Stolpe* i *Chomiński* po 2-kroć; po Kom: *Okreźne*, Panie: *Ziemińska* i *Bakalowicz* po 5-kroć, PP. *Stolpe* i *Panczykowski* po 3-kroć, oraz Pan *Chomanowski* 2-kroć. Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Jydówka*, Pani *Quatrini*, Panna *Rivoli* 8-kroć, PP. *Dobski* 10-kroć, *Szczepkowski* 2-kroć i *Miller* 3-kroć. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie nowa oryginalna Krotoc: p. n. *Szwaczka Warszawska*.

ANGLJA. Londyn, 3go Grudnia. — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, podczas posiedzenia rady tajnej w pałacu Buckingham, udał się w towarzystwie Xięcia *Edwarda* Sasko-Wejmarskiego do Millwall, dla obejrzenia *Lewiatana*, który do dnia dzisiejszego rano pozostawiony być musiał na miejscu. Xiążę, odprowadzony przez kierujących Inżynierów *Brunel* i *Yates*, oglądał z ciekawością tak wewnątrz okrętu jak i maszyny ustawione dla posunięcia go do wody. Od kilku tygodni w Kaplicy Królewskiej pałacu St. James, pilnie pracują nad przygotowaniem do uroczystości ślubu Xiężniczki *Wiktoryi*, z Xięciem *Fryderykiem-Wilhelmem* Pruskim. Królowa, Xiążę Małżonek, Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski i Xiężniczka *Alicja*, zwiedzili dziś rano tę Kaplicę. — Na wczorajszym posiedzeniu rady tajnej uchwalono, że nowe prawo o rozwodach wejdzie w wykonanie z d. 11 Stycznia 1858 r. (St: Anz).

Londyn, 4go Grudnia, (telegramy). — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, opuścił wczoraj wieczór Anglię. — Parostatek *Adriatic* przywiózł tu wiadomości z Nowego-Yorku, datowane 23go z. m., oraz 340,325 dolarów w gotówce. Targ pieniężny poprawił się tam nieco, zaufanie wzrosło, i interessa zawiązywały się żywiej. — Na dzisiejszym nocnem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Palmerston* oświadczył, że układy z Austrią co do założenia telegrafu do Indji, zostały zerwane. Rząd Angielski nie mógł się zobowiązać ani do ograniczenia się na jednej linii, ani też do prowadzenia dalej budowy z Suez do Bombay. Dalej Lord *Palmerston* doniósł, że nie ma żadnego powodu do interwenjowania w sprawie Inżynierów Angielskich w Neapolu aresztowanych. — Izba Niższa uchwaliła żądany bil indemnizacyjny, z powodu zawieszenia aktu bankowego. Kanclerz Skarbu, który również jak najznakomitsi Członkowie Izby Niższej, o-

oświadczył się za utrzymaniem dawnego aktu bankowego, domagał się upoważnienia, iż można było takowy modyfikować w razie przesilenia finansowych. (St: Anz).

FRANCJA. Paryż, 4 Grudnia. — Nadeszła tu depesza z Bukaresztu, donosząca że Dywany oświadczyły się z gotowością zaniechania zupełnie systematu *urji*, jeśli takowa nie może być rzeczywistą pod rządem Xięcia cudzoziemskiego. Jeśli takie są w istocie usposobienia i widoki Dywanów, wtedy rozwiązanie kwestji organizacji Xięstw stanie się nader łatwem. — Anglja i Francja, są między sobą w zgodzie co do kwestji *Nikaragua*, i odpierają wniechanie się pod jakim bądź względem Stanów Zjed: do spraw tej małej Rzeczypospolitej. — Wiadomo, że Komodor marynarki Amerykańskiej, zajął wyspę *Formose*; zdaje się jednak, że gabinet Waszyngtoński nie utrzyma tego zajęcia. — Cesarz wyjechał wczoraj rano z Xięciem *Napoleonem* do Rambouillet, zkąd wrócili wieczór. Polowanie było bardzo pomyślne. — Hr: *Morny* Prezes Ciała Prawodawczego, onegdaj otworzył po-ras pierwszy swe salony. Honory domu robiła z wielkim wdziękiem i uprzejmością jego małżonka. Ciekawość gości zwracała w przedpokoju ogromny niedźwiedź wypchany, i trzymający wieszadła do kapeluszy. Niedźwiedź ten poległ z ręki Hra: *Morny*. — Rząd myśli podobno o wysłaniu posłków do Chin, gdzie rzeczy biorą ważny obrot. Ostatnie wojny nauczyły doświadczenia Chińczyków, i obecnie bronią się oni lepiej a nawet w niektórych razach okazują więcej odwagi. W ostatnich czasach dzunka Chińska ściągana była przez bryg Angielski. Osada jej widząc, że ująć nie zdoła, schroniła się pod pomost, pozamykawszy wszelkie otwory. Anglicy sądzili, że postępek ten był skutkiem bojaźni, wskoczyli więc na pokład, a w tedy Chińczycy podpalwszy prochy, wysadzili w powietrze do 20tu majtków Angielskich. O ile słyhać, Anglja nietylko zamierza zająć Kanton, ale i wyspę *Chusan*, mającą nader wygodną pozycję i będącą wraz z *Ning-Po* ważnym punktem handlowym. — Dziennik *Presse* został zawieszony na dwa miesiące, za ogłoszenie artykułu o kwestji wyborczej i przysiędze, napisanego przez *P. Peyrut*. — Od kilku dni głoszą o mającem nastąpić zjednoczeniu się towarzystw *Credit Mobilier*, *Credit Foncier*, *Comptoir d'escompte* i t. d. — Cesarz dla wsparcia fabryk *Lyonńskich* i dania zatrudnienia robotnikom, poczynił znakomite obstalunki. Cena jedwabiu znowu się zniżyła. (Ind: Bel).

GRECJA. Ateny 26 Listop.: — Przesilenie ministerjalne minęło. *Butgaris* i *Salistiris*, opuszczają gabinet. Minister marynarki *Miaulis*, zstaje Prezesem Rady Ministrów; *Privilegios*, Senator i dawny Minister, obejmuje wydział spraw wew:; *Rhallis*, Prezes Sądu kassacyjnego i zarazem były Minister, otrzymuje ministerstwo sprawiedliwości. Zmiany te nie wskazują bynajmniej zmiany zasad. (St: Anz).

NIEMCY. Hamburg 5 Grud: (telegram). — Senat ma zamiar dziś na zgromadzeniu obywateli zaprojektować utworzenie urzędowej kassy diskontowej, któraby do wysokości 30 milionów mark-banco dyskontowała wexle, które w chwili dyskontowania za dobre uznane będą. Bliższe warunki tego projektu jeszcze nie są wiadome; to tylko pewna, że Senat nie myśli projektować pożyczki. (N. P: Z.).



**ROZMAITOŚCI.** — Na gościńcu pocztowym między Lecco a Chiavenna w Lombardji, naprzeciw Bellaggio, wykuty jest w stromej skale tunel a raczej galerja, która w tem miejscu tworzy drogę publiczną. W nocy 3go Listopada, ogromny odłam skały oderwał się z góry, i zgruchotałszy znaczną część galerji, przerwał komunikację. Na kilka minut przedtem, przejechał tamtędy wóz pocztowy. Skała spadając zabiła córkę ubogiego rybaka. — W Cannock w Anglii, zrobiono niedawno nadzwyczaj trudną operację chirurgiczną, przelanie krwi, i takowa powiodła się zupełnie. Niejaka Pani *Benton* blizką była skonu, w skutek utraty krwi. Dr *Wheatcroft* jej lekarz, przelał w jej arterję około dwóch funtów krwi, które upuścił jej mężowi. Operacja ta odbyła się przez równoczesne upuszczenie i przelewanie krwi za pomocą urządzonej do tego pompki. W ciągu kilku minut, chora umierająca z osłabienia, przyszła do siebie. Lekarz powyżej wymieniony, zaleca przelewanie krwi jako środek ostateczny w tyfusie i cholery. — W Antwerpii zdarzyło się nowe nieszczęście 2go b. m. wieczór. Pracownia pewnego pirotechnika i rośnikarza, wysadzoną została w powietrze, przez zapalenie się prochu w piwnicy. Sam właściciel nie był pod ten czas w domu, a żona jedgo zginęła w tem nieszczęściu. Domy sąsiedzkie wiele ucierpiały, a między innemi pewien wexlarz, którego papiery i złoto w oknie wystawione, rozleciały się po ulicy, i po zebraniu ich, brakowało mu jeszcze przeszło 15,000 franków. — *Juliusz Ausonne*, ojciec poety *Ausonne* z Bordeaux, mawiał, że nie ten jest szczęśliwym, który ma wszystko czego zapagnie; lecz ten, kto nie pragnie tego, czego nie ma. — Człowiek cierpiący pomieszanie zmysłów, w przystępie zdrowego rozsądku, za pytał swojego ordynującego lekarza, jaka jest różnica pomiędzy doktorem a budowniczym? Gdy lekarz nie znalazł odpowiedzi, warjat rzekł: „Ta tylko, że błędy pierwszego, t. j. doktora, są w ziemi, a drugiego w powietrzu!”

Targi Angielskie trzymały się lepiej, a przy wyraźnem i stanowczem polepszeniu stosunków pieniężnych, można z niejaką pewnością liczyć na poprawę targów zbożowych. Zniesienie praw zakazanych we Francji, rzuciło targi całego kraju w ożywienie, a razem we fluktuację. W ogólności jednak ceny pszenicy o kilka franków na worku przybrały, a rezerwa mąki w Paryżu codziennie się zmniejsza. Dla trudności pieniężnych, handel zbożowy w całej Europie był uciśniony a transakcje tylko do potrzeb konsumpcji ograniczały się. Na naszej giełdzie nie było ruchu. Dowozy prawie ustały, bo właściciele ziemi po obecnych cenach nie chcą sprzedawać i zawiesili odstawy. Piękne gatunki pszenicy były poszukiwane, z żytem coraz gorzej, na groch i jęczmień nie było żądania. — Płacono za łaszt: pszenicy wagi hollenderskiej od 129 do 135 funtów, guldénów prus: od 395 do 505, czyli za korzec Warszawski od rsr. 4 kop: 46 do rs. 5 k. 70; żyta wagi hollenderskiej od 127 do 134 funt.; guld: prus: od 246 do 264, czyli za korzec Warszawski od rs. 2 k. 76 1/2 do rs. 2 kop: 97; jęczmienia wagi hol: od 109 do 116 f., guld: prus: od 246 do 258, czyli za korzec Warsz.: od rs. 2 kop: 76 1/2 do rs. 2 kop: 90; grochu, guld: prus: od 310 do 330, czyli zakorzec Warszawski od rs. 3 k. 49 1/2 do rs. 3 kop:

72. — Gdańsk 28 Listopada 1857 r. — *Alexander Makowski et Comp.*

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alexandrowicz Stan: Hr. z Lublina nr 613; Betlej Fel: Ob: z Płocka nr 570; Dawidow Rościśław Jen: Major z Petersburga nr 613; Jarmund Kazi: Ob: z Mierzę nr 601; Okęcki Lud: Ob: z Lublina nr 414; Zdzienicki Teofil Doktor z Dorpatu nr 414. — Byszewski Ant: Ob: z Borowa nr 584; Czarnocki Ludgard Ob: z Czeranowa nr 500; Górski Wład: Doktor z Bobrujska nr 570; Rajski Artur Baron z Radomska nr 634.

*Wyjechali:* Borzecki Fran: Kup: do Kiele; Goleński Nacz: Pow: do Wielunia; X. Rzewuski Józ: Pleban do Tuszyna. — Bogusz Adam Ob: do Olgonowa; Dapony Achilles Kup: do Petersburga.

*Przyjechali koleją żelazną:* Cywiński Zenon Lekarz z Paryża nr 2668; Jodko Jerzy Ob: z Paryża nr 414; Zaleski Jan Porucznik z Paryża nr 414. — Bersohn Jan Agronom z Wiednia nr 793; Hertman Lebrecht Puskarz z Prus nr 1392; Szydłowski Wład: Marszałek Szlachty z Częstochowy nr 613.

*Wyjechali koleją żelazną:* Jasiński Leon Ob: do Akwizgranu; Moszyński Piotr, i Przezdziecki Alex: Ob: do Krakowa. — Gebhardt Gottlieb Kup: do Krakowa; Lubieński Tom: Hr. do Guzowa; Zamoyński Karol Hr. do Paryża.

### DONIESIENIA.

Uzyskawszy pozwolenie Wysokiej Władzy, na prowadzenie **LICYTACJI** w Handlu moim, pod Nrem 439 przy ulicy Krak.: Przedmieście, a to celem wyprzedania się z **TOWARÓW GALANTERYJNYCH** i różnych **MATERJI** na ubrania męskie, umyśliłem takową rozpocząć z dniem 9tym b. m., to jest we Środę o godzinie 4ej po południu, i kontynuować codziennie, wyłączając Święta. Różnorodność wystawionych na Licytację towarów, i nader niskie ceny, dozwolające każdemu zaopatrzyć się w potrzebne dlań artykuły, każą mi się spodziewać, że szanowna Publiczność zechce liczenie zgromadzić się na tę Licytację. — Nadmieniam się przytem, że teoz sam Towar, potyczkę samych cenach, i w ciągu dnia, z wolnej ręki nabywać można.

Na zasadzie Wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale III tegoż Trybunału, sprzedaną zostanie w drodze działów w d. 9 (21) Grudnia 1857 roku, o godzinie 4ej po południu, **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 12, w Włocławku. Licytacja zacznie się od summy rs. 2257 kop: 71. Vadium rs. 1,000; reszta szacunku przy gruncie do działów i klasyfikacji zostaje. Opis i warunki sprzedaży przejrzane być mogą, w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego. Wydziału 3go i u Karpińskiego Patrona w Warszawie, pod Nr 2236b, przy ulicy Nowolipki, na dole zamieszkałego.

Sześciolatnia dzierżawa Folwarku Rządowego **TOPILEC**, w Powiecie Białostockim pod m. Fabrycznem Choroszcz, nad samą rzeką Narwą położonego, jest do **odstąpienia**, z obowiązkiem zwrotu ceny Inwentarzy, wszelkich Sprzętów i Narzędzi Gospodarskich, na gruncie znajdujących się: Folwark ten zawiera objętości prócz Łąk i Pastewników, samego gruntu orazego 138 dziesiątyn, i opłaca dzierżawę z Gruntów i Łąk, oraz Rybołówstwa rs. 305. Grunta bardzo żyzne, Pastwaik obfite, najemnik łatwy i tani. W tym celu można zgłaszać do końca Miesiąca Stycznia r. p., do W. Domańskiego, Poethaltera w Złotorji, na trakcie Białostockim, gdzie plan i bliższe szczegóły mogą być zakomunikowane. — Interes ten wymaga kapitału około rubli sr. 4,000.

W domu Neubaura przy placu Dzieciątka-Jezus, w oficynie, jest do nabycia: **SZAL** biały, cały zarabiany; **Chustka** biała Crepe de Chine, cała haftowana, prawie nieużywana; **CHUSTKA** zarabiana francuzka, i **SURVIE** barezowe seledynowe, z falbanami i ubranie podwójnym. Wiadomość u stróża miejscowego.

Na Kanonji pod Nr 76, na 2m piętrze od frontu, jest do najęcia **POKÓJ**, z opalem i usługą, dla Osoby plei żeńskiej, każdego czasu lub od Nowego Roku. — Tamże są do sprzedania **FIRANKI** siatkowe do dwóch okien, **OBRÓS** hollenderski duży, tuzia **SERWET**, i **KOLDRA** robiona na drutach.

Potrzebny jest **UCZEŃ**, do praktyki Felczerskiej. Wiadomość pod Nr 463, przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza.



**SKLEP** i dwa **POKOJE** świeżo wyrestaurowane, przy ulicy Freta pod Nr 266/7, są każdego czasu do najęcia. Wiadomość o tymże Lokalu, przy ulicy Długiej pod Nr 580, na pierwszym piętrze od frontu.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **APTEKA**, z Domem i Ogrodem, w jednym z miast Okręgowych przy granicy Pruskiej położonych. Wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w Składzie Materiałów Aptecznych J. Mrozowskiego, przy ulicy Podwal.

**KOMORA CELNA** Klasy 1ej **ZAWICHOST**, podaje do powszechnej wiadomości, że w skutku rozporządzenia Departamentu Handlu Zewnętrznego z dnia 25go Września r. b. Nr 18,266, w terminie dnia 10 (22) Stycznia 1858 r. do godziny 12ej po południu w biurze Komory Zawichost, odbywać się będzie głośna Licytacja in minus, na entrepryzę restauracji domu Straży Pogranicznej, na posterunku Winiarka pod m. Zawichostem, od summy rs. 811 kop: 16 anszlagiem objętej. Każdy przeto mający chęć licytowania, złoży wadium w gotówiznie rs. 270, w terminie i miejscu powyższem, gdzie równie warunki i anszlagi każdego czasu przejrzane być mogą.—Zawichost dnia 13 (25) Listopada 1857 roku.—Dyrektor Komory, Sokołow.—P.o. Sekretarza, Dobrzański.

Do Składu **WYROBÓW LNIANYCH**, przy ulicy Senatorskiej, w domu P. Löwenberga, dawniej Mikulskiego pod Nr 467a, nadeszły z Żyrardowa Wroby Lniane oddane do blichu. Szanowne Osoby, które złożyły w tym Składzie wroby lniane do blichu, za dowodami oznaczeni Numerami: 7, 8, 9, 20, tudzież Nrami od 24 do 39 włącznie, raczą zgłosić się po odbiór takowych. Zawiadamiam przytem, że oprócz wroby lnianych z Fabryki Żyrardowskiej pochodzących, sprzedają się w Składzie tym **PŁOTNA** zagraniczne, różne wroby wełniane i bawełniane, nadto Drellichy na materace i Adamaszki na pokrycie mebli, po cenach nader umiarkowanych.—J. Kaczyński.

**Fortepjan** mahoniowy, nowego fasonu, z całą blata metalową, o 7u oktavach, jest do sprzedania przy ulicy Kapitulnej pod Nr 536, na 2gim piętrze.

**PROPINACJA** Miasta i Dóbr **ŻARKI**, wypuszczoną będzie przez publiczną licytację w dniu 3/15 Grudnia r. b. o godzinie 12tej w południe, przed miejscowym Rejentem. Warunki przejrzane być mogą w Żarkach, u Administratora dóbr.

**ZNANA FABRYKA OD LAT 23ch**  
**WYROBÓW CHEMICZNYCH**  
przy ulicy Senatorskiej Nr 467a, w domu dawniej Mikulskiego, teraz Lewenberga, poleca się Prześwietnej Publiczności, z następującymi przedmiotami w gatunkach jak być może najlepszych, za cenę najpomniejszą, jako to: **Massa Angielska** do smarowania Osi i Maszyn; **Massa Szwedzka** do smarowania Skór, Rzemieni i Kopyt; **Massa druga Angielska** z wystawy całego świata w Londynie, do Osi, Maszyn, Skór i Powrozoów służąca; **Massa z gummy elastycznej** do zaprawiania Obwówa od wilgoci i konserwowania skór służąca; **Massa do zaprawiania podłóg w różnych kolorach**; **Szuwax Angielski** niezawodnie konserwujący skórę; **Woda Rolońska**; **Woda Lawendowa**; **Woda Aromatyczna Angielska**; **Woda Milneur**; **Woda Różana** do mycia się od opalenizny; **Kadziło Królewskie**, na węgle, płynne i przez potarcie Egipskie; **Trociarki balsamiczne**; **Papier do kadzenia Serajowy**; **Piasek różnokolorowy**; **Świece olbrotowe, różnokolorowe**; **Atrament czarny i kolorowy do pisanja**; **Lampki nocne oszczędne z knotami olbrotowymi**; **Papier Anti-Reumatyczny i Pedogryzany**; **Lep na Muchy i Ptaki**; **Farbka do bielizny**; **Proszek Perski na owady i Trocinki od molów**.—**A. Gotlieb**.

Z powodu wyjazdu za granicę, w domu Wgo Mintra, przy ulicy Sto-krzyckiej na 4m piętrze, jest do wynajęcia każdego czasu z meblami i fortepjanem, **LOKAL**, składający się z trzech Pokoi, Przedpokoju, Pokoju na garderobę, Ruchni i Piwnicy. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

Potrzbem jest od Nowego Roku, na dwa lub 3 miesiące, **Mieszkanie**, z meblami, składające się z 6 lub 7u Pokoi, Ruchni, Stajni i Wozowni. Rtohy takowe miał, niech raczy

zostawić swój adres przy ulicy Miodowej w domu JW. Hryniewicza Nr 484, u Stróża Antoniego.

Cztery **KONIE**, to jest dwa **powozowe** i dwa **wierzchowe**, siwej maści; oraz **DOROŻKA** z zaprzęgą, są do sprzedania w Łazienkach Królewskich, u Dowódcy 1go Szwadronu Żandarmskiego pułku.

D. 5b.m. wieczorem, w przechodzie ulicą Długą, Miodową i Senatorską, do Hotelu Rzymskiego, zgubionym został **Zegarek** złoty, kryty, aaker, na 15 kamieniach, fabryki Genewskiej. Łaskawy Znalazca raczy takowy oddać do Rządcy Hotelu Rzymskiego, za co otrzyma stosowną nagrodę, gdyż ten Zegarek dla poszkodowanego jest drogą pamiątką.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KOŃ** pod wierzch, młody, maści kasztanowatej, dobrze njeżdżony, w Koszarach Łazienkowskich, w 4tej Pozyceynej Baterji. Wiadomość powziąć można u Berejtera Gregoriewa.

**Fortepjan** z fabryki Bucholtza, o 6 i pół oktawy, mahoniowy, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość u W. Radert przy ulicy Krakowskiej. Przedm: w domu W. Pawłowskiego Nr 366.

**WIADOMOŚĆ DLA CUKROWNI.**

Sprowadzając od lat kilku, znane ze szczególnej dobroci (to jest dobrego i prędkiego kielkowania, oraz z obfitości Buraków w Cukier), **NASIEŃIE BURAKOWE Quedlinburgskie**, a odpowiadając wielokrotnym życzeniom JJWW. i WW. Obywateli, mam honor donieść, iż zamówienia na znaczniejsze partie pomienionego Nasienia z **tegorocznego zbioru**, przyjmuję do końca Mca Stycznia r. p. 1858, poręczając za niezawodną ich dobroć.

Próby tegoż Nasienia, każdego czasu wzięcie można w Głównym Składzie moim, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubern., i gdzie JJWW. i WW. Panowie względem obustunków franco zgłaszać się mogą, które ze znaną rzetelnością i pośpiechem załatwione zostaną.—J. A. Krausse.

**Niezawodnie po prawomocnem osądzeniu sporów**, dnia 9 (21) Grudnia 1857 roku, o godzinie 10tej z rana, sprzedane będą przez przymusową Sądową Licytację w Trybunale Cywilnym, w Siedleach, **DOBRA ZIEMSKIE**

**MOTWICE z przyległościami,**

położone w Okręgu Włodawskim, Gubernji Lubelskiej. Rozległość tych dóbr wynosi wedle mapy Rejestru pomiarowego dziesiątyn 2,631, czyli miary Chełmińskiej (włók 175, morgów 12). Gleba Ziemi w części Pszenna klasy IIgiej, a w części Żytnia klasy Iszej i IIgiej. Łąki są gruntowe i błotne, Pastwiska rozległe. Oddalone są od rzeki Bugu wiorst 28, a od szosy Brzeskiej wiorst 35; od miasta handlowego Międzyrzecza wiorst 35.—Dobra powyższe składają się z Folwarku rezydeneyjnego **Motwicy** i Wsi tegoż nazwiska, oraz z Folwarku **Dubów** i Wsi Zarobnej **Pohorylec**. Pańszczyzna dostateczna od 54 gospodarzy ciągłych calorolnych, a nadto od komorników.—Dwór rozległy z Ogrodem Angielskim i fruktowym, dający obszerne i wygodne pomieszkanie. Budowle dworskie Folwarszne, przez większość murowane, pod dachówką. Wszystkie zaś w ogóle Budowle, tak dworskie jak i włościańskie, w dobrym stanie. Zgola jest to majętność dobrze zagospodarowana i pod każdym względem reputowana, jako pożądana Dobra do nabycia.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 57,000, jako 2/3 części szacunku. Obszerne opis Dóbr i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału w Siedleach, lub u Patronów tegoż Trybunału: Bielawskiego i Chomiczewskiego.—Wadium do licytacji, rs. 6,000.

**Fortepjany** o siedmiu i pół 7ej oktawy, są do wynajęcia lub sprzedania przy ulicy Stare-Miasto, trzeci dom od ulicy Sto-Jańskiej, jak fizy, pod Numerem 43, z podwórza na 1wszem piętrze, drugie drzwi.

**Kawiarnia** jest do sprzedania. Wiadomość pod Dzwonią Bernardyńską w Składzie Rękawiczek i Rąpeluszy słomkowych.



Wiesi **RUDKA-SKRODA**, w Gubernji Augustowskiej, w Powiecie Łomżyńskim, nad samą rzeką spławną Pyszną, z Pruss do Polski płynącą, i dalej nad Narwią, o wiorst 5 od miasta Nowogroda, a wiorst 18 od Łomży i traktu bitego Petersburgskiego położona, mająca powierzchnię 33 włók miary nowopolskiej (507 dzies: 825 sażn.), a w tej samych łąk w najlepszym gatunku włók 12 (184 dzies: 1136d.), czyniących dochodu rocznego z ugaju przeszło 1000 Rs., oprócz siana na potrzeby gospodarskie i pacht krów zostającego. — Przytem znaczna propinacja, a w Rudce i 4ch wsiach sąsiednich z inwentarzami gruntowymi lub bez nich, jest do nabycia w każdym czasie z wolnej ręki. — Pożyczka Towarzystwa Kredyt: i połowa summy szacunkowej, do czasu może pozostać na gruncie. W tej wsi jest Osada fabryczna Papierni, nad rzeką Skrodą z siłą wody starcząca do fabryki wielkiej maszynowej, i ta to Osada albo razem z dobrami przedana lub w wieczystą dzierżawę wypuszczoną być może. Zabudowania fabryczne papierni, są murowane, budowle zaś dworskie i wiejskie drewniane, w dobrym stanie. Są przytem ogrody owocowe i park kanałami poprzeryzany, znaczne rybołówstwo i las wystarczający nietylko na potrzeby gruntowe, ale pewna część corocznie może być obrócona na sprzedaż. O warunkach nabycia, bliższą wiadomość powziąć można u Wgo **Trojanowskiego**, Sekretarza w Biurze R. R. S. Wewnętrznych w Warszawie, lub u Właściciela w Rudce przez Łomżę.

**Ostrzeżenie.** — **FABRYKA PIECÓW PORCELANOWYCH**, **RUDOLFA STEINKELLER**, przy ulicy Solec, obok Młyna Parowego Nr 2914. Gdy pomimo mego ogłoszenia w Nrze 291 Kurjera Warszawskiego, oraz w Nrze 391, jako odpowiedź na fałszywe doniesienie zch Papierników w Nrze 297 Kurjera Warszawskiego zamieszczonego, jakoby Alexander Steinkeller był Administratorem mojej Fabryki, a nim nie jest, i od Administracji zupełnie usunięty, zaś Jakób Petersilge, jako nowy Administrator przez Komornika wprowadzony został, w skutek Wyroku Sądu Polubownego w ostatniej Instancji wydanego, w którym Kontrakt z nim zawarty, rozwiązany został, a to na obojętne nasze żądanie; przeto ostrzegam Osoby interesowane, aby żadnych wyplat Alexandrowi Steinkeller ex re Fabryki Pieców Porcelanowych nie czynili, ale owszem na ręce Jakóba Petersilge w fabryce mojej znajdującego się, wnosili. Każdy więc inaczej postępujący, sam sobie winę przypisze, jeżeli z tego tytułu na szkodę narażonym będzie. Do zawiadomienia tego w pismach publicznych zmuszony byłem, do wiedziawszy się, że Alexander Steinkeller za pośrednictwem niejakiego Dutkiewicza, oraz drugiego Ralfa, rachunki rozsyła ze swoim podpisem i gdzie może pieniądze jeszcze ściąga. — Warszawa dnia 1 Grudnia 1857 r. — R. Steinkeller.

**Summa** rs. 7,500, na 1szy Numer hipoteki Dóbr ziemskich w Okrę: Gostyńskim położonych, lokowana, i 3750 rs. także na 1 Nrze hipoteki na Dobrach ziemskich, jest do odstąpienia. — Tamże jest do sprzedania **ŻYRAN-DOL** rzadkiej piękności o 24 świecach, nowy, za połowę ceny kosztu. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2475, na dole w bramie na lewo od frontu, z rana do 9ej, po południu od 2ej do 4tej.

**GOSPODYN** posiadająca świadectwa z zarządzania znacznym domem w Warszawie, może się zgłosić do domu Hr. And: Zamoyskiego Nr 1245, do środkowego korpusu, na 2gie piętro, w pierwsze wejście od schodów, codzień od godziny 12 do 3ej po południu.

**OSTRYGI** świeże, nadeszły dziś, do Handlu J. Roessler przy ulicy Elektoralnej Nr 797, wprost Banku Polskiego.

**ŚLEDZIE** Hollenderskie wyborowe, w całych, ćwierć i pół Baryłkach; **Półgęski** wędzone, prawdziwe Pomorskie i **UDRA** gęsie marynowane, nadeszły do Handlu Wina i Korzeni Piotra Rędzierzawskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu Lasockie zwanym. — Tenże Handel dzisiejszą Poczta, otrzymał **OSTRYGI** świeże **NATIVES**.

**Jan Seydlitz**, podaje do wiadomości, że Handel Wyróbów Chemicznych, jako to: **SZUWAXU**, **ATRAMENTU** i t. p., z ulicy Daniłowiczowskiej, przeniesiony został na ulicę Krakowską, przedmieście pod Nr 400, i poleca się ze swemi Wyrobnami Szanownej Publiczności.

Zgubiono na drodze od Sgo Krzyża do domu przechoźnego Rezlera, **Zegarek** mały, złoty, z emalją, z fabryki Genezyńskiej; oraz Łańcuszek złoty, z kluczykiem emaljowanym. Łaskawy Znalazca raczy oddać w domu PP. Marcinkanek na Nowym-Swicie Nr 1258, na 1m piętrze, gdzie Apteka Roopego, za nagrodą.

Nowe duże **Futro** dla Mężczyzny, jest za mierań cenę do nabycia, u Krawca Wincentego Radomskiego, przy ulicy Tamka pod Nr 2852.

**Lokal** składający się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, z meblami, na 1m piętrze od frontu, w każdym czasie do najęcia na Nowym-Swicie w pałacu JW. Hr. And: Zomoyskiego Nr 1245. Wiadomość u Szwajcara Jakóba.

Otrzymawszy zapasy ulepszonych przyrządów do wprawiania **SZTUCZNYCH ZĘBÓW**, pojedynczo w połączeniu lub całych szczęk, z sprężynami, jeżeli skład tego wymaga, albo za pomocą innego mechanizmu, przyczem mam honor oznajmić prześwietnej Publiczności, iż sprowadziłem z zagranicy wykwalifikowanego Artystę, do wyrobienia li tylko Sztucznych Zębów; mam zaszczyt polecić swe usługi prześwietnej Publiczności. Mieszkam wprost Poczty w domu P. Małcza, pod Nr 377. — J. OPPEHEJM, Dentysta Instytutu Gospo: Wiejs: i Leśnictwa w Marymoncie.

**Rs. 15,000 lub 24,000**, potrzeba na 1szy Nr hipoteki Domu, która po pożyczce Rządowej, będzie się mieścić; **DOM** położony przy pryncypalnej ulicy znacznej wartości. Mający podobny Kapitał, raczą nadesłać adres swój, do Rantoru Loterji pod Nr 1066n, przy ulicy Królewskiej, obok pałacu Lubieńskich, bez pośrednictwa osób trzecich.

Do głównego składu **Kawjoru** przy ul: Nowo-Senatorskiej w domu W. Boka Nr 477, nadszedł 5 i 6 transport **Kawjoru** świeżego Astrachańskiego zupełnie małosolonego, tegorocznego połowu; **Łososia** i **Minogów** Elbląskich; **Winogron** Astrachańskich; **Groszku** zielonego; **Bujonu** Wołyńskiego; **Karuku** rybiego; **Serdeli** marynow: (**Rilki**); **Konfitur** Rijowskich suchych i płynnych z różnych doborowych **fruktów**; **Komputów** fruktowych (**Pastila**). — A. Kucharkin.

W dniu 6tym b. m. rano, zginął **WYŻEL**, z rasy kurlandzkiej, biały, w kasztanowate łaty; kto by takowego odprawdził do Służącego Wincentego pod Ner 497 przy ulicy Podwał, lub dał jakąś wiadomość, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na **Wiśle**, stóp 3 cali 0. **TEATR WIELKI**. Dziś, na żądanie, **Tańce Perskie**. — **Wesoło w Ojcowie**. — **Violetta**.

**TEATR ROZMAITOŚCI**. Jutro, **Zofja Przybylanka**. — **Nie bez przyczyny**.

Dziś wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Przejazd pod Lipką Nr 651, grać będzie wyborowa **MUZYRA** z 11 Osób złożona; gdzie dostać można wszelkich Przekąsek i Napojów; a Piwa z Browaru PP. Haberbusch, Schiele et Clawe. — R. Klingroth.

Dziś, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Trębackiej, w domudawniej Grassowa pod Nr 642, grać będzie **Kwartet** Rajczaka; a P. Karol **SZULC**, Skrzypek z Konserwatorium Praż Czeskiej, wykona kilka dzieł muzycznych solo na skrzypcach.

**OSTRYGI** otrzymuje codziennie Handel **Tomasza Czabasa**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

**Ostrygi** codziennie u Rajtarskiego, dawniej Gout, przy ulicy Senatorskiej, nadsyłane w komis po groszy **10** sztuka.